

Diabelskie błogosławieństwo w Rosji

Opracował: 22.12.2010 r. Andrzej Leszczyński

Źródła: - <http://starowier.blogg.pl> – 6.5.2007 – Dzień św. Jerzego Zwycięzcy

- <http://wiadomosci.monasterujkowice.pl/>

- <http://3rm.inforeligion/3803-satanizm-v-rpc-mp.html> (Aleksiej Dobyczin)

- Wiadomości ze świata. <Archiwum bloga>

Satanizm w Rosyjskiej Cerkwi Prawosławnej Moskiewskiego Patriarchatu, czyli spadła maska z mordy lucyferiańskiego duchowieństwa

W dniach od 29 maja do 18 czerwca w Rosji, w Twerskiej diecezji miał miejsce dwunasty Kriestnyj Chod (uroczysta wielodniowa pielgrzymka - procesja) szlakiem Wołgi.

„Kriestnyj chod” – na język polski można przetłumaczyć jako „Droga Krzyżowa”. Ale Rosjanie używają tej nazwy w odniesieniu do pielgrzymek, podczas których niesione są znaki chrześcijańskie („krzyż” - po ros. „kriest” – stąd „kriestnyj chod”, ikony oraz relikwie wielkich świętych prawosławnych). W Polsce Droga Krzyżowa prowadzona jest od stacji do stacji na wyznaczonym terenie w obrębie kościoła, klasztoru... W Rosji – od miasta do miasta, czasem setki kilometrów. Tym razem niesiono relikwie św. Jerzego.

Zgodnie z tradycją, każda taka pielgrzymka (procesja) jest poświęcona jakiemuś ważnemu dla całego narodu wydarzeniu. W tym roku takim wydarzeniem było 65-lecie Dnia Zwycięstwa (9.5.1945 r.). Kriestnyj chod od źródeł Wołgi przeszedł drogą wodną i lądową przez szesnaście miast i powiatów regionu. Przez całą drogę na czele procesji niesiono świętość – relikwiarz z częścią relikwii świętego Wielkiego męczennika Jerzego Zwycięzcy.

W Boskiej Liturgii w Cerkwi Świętego Biskupa Mikołaja z Miry Licyjskiej, którą odsłużył arcybiskup Twerski i Kaszyński Wiktor, oraz w procesji od cerkwi do źródeł Wołgi, gdzie odsłużono ceremoniał poświęcenia wody, wzięli udział liczni pielgrzymi, ważni, znani goście oraz przedstawiciele władz lokalnych.

Wydawać by się mogło, że takie wydarzenie powinno wywołać jedynie radość, ale...! Zamiast duchowej radości serce wiernych rozrywa nieskończony smutek. W czasie Kriestnego Chodu prawosławny lud całował „prawicę szatana”, oddając jej cześć, jako wielkiej świętości – prawicy, w której umieszczone były relikwie świętego, wielkiego męczennika Jerzego Zwycięzcy, obrońcy rosyjskich żołnierzy.

To niespotykane bluźnierstwo i satanizm miały miejsce z błogosławieństwa urzędującego arcypasterza i duchowieństwa diecezji.

Ponieważ prawosławni wierni Tweru odczuli duchowy smród tej imprezy, zwrócili się listownie do współwyznawców wiary chrześcijańskiej. W liście tym przedstawili swoje wątpliwości:

„Drodzy Bracia i Siostry! Zwracamy się do Was z prośbą o pomoc i radę, ponieważ znajdujemy się w stanie skrajnego zwątpienia i boimy się, że to, co się stało w naszej diecezji, może powtórzyć się w innych miastach Rosji. My, jako prawosławni wierni, całym sercem czcimy świętego wielkiego męczennika Jerzego Zwycięzcę i marzyliśmy o tym wielkim szczęściu, żeby pokłonić się jego relikwiiom. I oto pojawiła się taka możliwość. W przeddzień wizyty w Twerze Patriarchy Cyryla, do naszego miasta przybył Kriestnyj Chod szlakiem Wołgi z relikwiarzem w postaci błogosławiącej prawicy, w którym powinna znajdować się część relikwii jego świętych relikwii. Jednak nasza radość została zaćmiona.

Prawa ręka, przy bliższym przyjrzeniu się okazała się być nie błogosławiącą, lecz plugawiącą. Rzecz w tym, że palce tej prawicy, ustawionej z niewiadomego powodu pionowo, były w widoczny sposób złożone tak, że tworzyły znany symbol szatana – „kozła” – tzw. „rogatą dłoń”. W odróżnieniu od chrześcijańskiego błogosławieństwa, w czasie którego łączą się dwa palce – kciuk i wskazujący, na ręce, która przedstawiała relikwiarz z relikwiami, były połączone: kciuk, środkowy i serdeczny, natomiast wskazujący i mały – wyciągnięte pionowo.



Священническое
благословение

Благославѣнство
ушвѣцающее



Сатанинское
„благословение”

„Благославѣнство”
сатанистичное

Знак и "благословение" сатаны



Знак и „благославѣнство” шатана

Лапа стои́т на языках пламени



Лапа стои́т на языках пламени

Na fotografiach widać, że relikwiarz wygląda z boku bardziej jako przedmiot antychrześcijańskiego czy pogańskiego kultu, w którym wyciągnięte w postaci rogów palce – wskazujący i mały symbolizują oddanie czci „kozłowi” – Lucyferowi.

Wielu z nas, którzy z błogosławieństwa arcybiskupa oddawaliśmy cześć relikwiom, całując ów relikwiarz, poczuliśmy się bardzo źle, a dzieci płakały.

Jeśli nasze obawy są prawdziwe, to zwabiono nas, byśmy oddali cześć idolowi - Bafometowi, a sam Kriestnyj Chod stał się aktem zbezczeszczenia naszej ziemi i Wiary Prawosławnej.

Wybaczcie nam, jeśli wprowadziliśmy Was w zakłopotanie. Prosimy, byście osądzili to, co się stało, i dali temu właściwą ocenę.

Bracia i siostry, zwróćcie uwagę na fotografie owej prawicy-relikwiarza. Czy widzieliście kiedykolwiek prawosławne błogosławieństwo, udzielane tak złożonymi palcami dłoni? Nie. A przecież jest to „благославѣнство” satanistów i znak diabła! Prawosławni mieszkańcy Tweru”.



Kapłani z relikwiarzem na zdjęciu wyglądają na zadowolonych z siebie i spełnianej przez siebie posługi. Podstawa relikwiarza wyraźnie przypomina piekielne języki ognia lub błyskawicę.

Czy jest to relikwiarz świętego, Wielkiego męczennika Jerzego Zwycięzcy?

Powszechnie wiadomo, że ta „palcówka” ma satanistyczne znaczenie, istotę i wyraz. Praktycznie każdy z nas widział w telewizji i w prasie, jak na koncertach rockowych muzycy i cała młodzież wystawiają ręce do przodu z tak złożonymi palcami. Tego znaku używają sataniści, by przywołać do siebie diabła. Jest to tak zwana, znana przez wszystkich „koza”, „rogata dłoń”, albo jak się mówi w niektórych kręgach „il kornuto”. Ten znak oznacza dla satanistów to samo, co dla prawosławnych znak krzyża. Tym znakiem sataniści przyzywają księcia tego świata.



Zwróćcie uwagę na powyższe zdjęcie, na którym widać pięciu kapłanów, dwóch z których trzyma bluźnierczy relikwiarz. W górze na transparencie zaraz po słowach „Krestnyj Chod” została namalowana gwiazda z cyframi 65 (rocznica zwycięstwa nad Niemcami). Trudno sobie wyobrazić bardziej plugawe przedstawienie dla prawosławnych. Cyfry 65 wrywają się w postaci piekielnych języków ognia z odwróconej, jak u satanistów, gwiazdy. Oczywiście wszyscy rozumieją, że jest to jakby wyobrażenie „wiecznego ognia” - pomnika, ale jakże zostało ono sprytnie wykonane.

Czyż nie można było wykorzystać w charakterze symbolu 65-lecia Wielkiej Wojny Ojczyźnianej wstęgi Św. Jerzego z cyframi 65, tym bardziej, że na czele Procesji niesiono cząsteczkę Jego relikwii? Ale nie! U satanistów nie ma nic przypadkowego. Dla nich ważny jest każdy element, każdy detal.

Niesiona ręka z relikwiami św. Jerzego – to nie Błogosławieństwo Boga, a błogosławieństwo Szatana. Tak zwana „rogata dłoń”, jest znakiem, gestem, którym posługują się wyznawcy szatana: masoni, illuminaci, muzycy rockowi, politycy, przywódcy świata – znani z czołówek gazet, począwszy od prezydentów USA (obu Buszów, żony i córki ostatniego), Baracka Obamy, Tony Blaira, Sarkoziego, Berlusconi, Arafata, a skończywszy na prezydencie Iranu czy Dalajlamie... Zachęcamy pooglądać ich zdjęcia na takich blogach, jak: Satanic hand signal, Illuminati Symbols, Signs of Satan i in.).

W tym samym czasie, gdy prawdziwi rosyjscy, prawosławni patrioci masowo są skazywani do więzień i obozów, co prawosławna Hierarchia swoim biernym milczeniem akceptuje i popiera, Rosja otrzymała (za sprawą Cerkwi – , a raczej anty –cerkwi) diabelskie błogosławieństwo.

Za sprawą więc duchownych judasz, przy akceptacji i poparciu Patriarchy Cyryla obnoszono po Rosji diabelską łapę, a już dziś na własne oczy można zobaczyć, co przyniosło dla Rosji takie piekielne „błogosławieństwo”. Stare rosyjskie przysłowie mówi – “Бог попускает не бывает”, co w tłumaczeniu na język polski znaczy: “Bóg nie pozwoli wyśmiewać się z Siebie”, natomiast wydaje się, że większość cerkiewnych prominentów już o tym zapomniała.

Zdrada prawdziwie Prawosławnej starej wiary na rzecz promowanych protestantyzujących, nieznanych wcześniej nauk, zdrada swojego narodu poprzez współpracę z antyrosyjskim kremlewskim reżimem, bezwstydne uczestnictwo w modłach i spotkaniach z oddającymi cześć diabłu poganami, przynależność do tajnych masonskich organizacji, szerzące się wśród ludu pijaństwo, rozpusta i ogólna bezbożność nie pozostają bez Bożej kary.

I kara przyszła. Zapowiedzią była krwawiąca ikona Pana Jezusa we wiosce Dierżawino. Wydarzenie to zostało zupełnie przemilczane przez czynniki cerkiewne. Niektórzy mówili, że być może jest to znak błogosławieństwa Boga dla Rosji. Nic bardziej mylnego. Ta krwawiąca ikona Pana Jezusa pokazuje, jak bardzo Bóg ubolewa nad upadkiem wiary w Rosji. Sprawę tę Cerkiew (anty-cerkiew) starała się wyciszyć, nie podjęto żadnych modlitw przebiegających w skali Rosji za zniewagi i naśmiewanie się z Pana Boga.

Wkrótce potem w Rosji nastąpiły niespotykane upały i susza (już zakazano eksportu zboża, a zbiory będą nawet 4-krotnie niższe niż w ub. roku). Zapłonęły lasy, łąki, łany zbóż i torfowiska, zagrażając miastom. Ogólna powierzchnia pożarów na terytorium Rosji wynosiła 53 tysiące hektarów. W gaszeniu ognia brało udział 166 tysięcy osób, 14 samolotów i 32 śmigłowce.



Krew Chrystusa z ikony w Dierżawino

Dziś już wielu nie ma najmniejszej wątpliwości, że płonące lasy w Rosji są karą za znieważanie Pana Boga, wyśmiewanie się z Niego. Najgorsze jest to, że naśmiewanie się z Boga i ludu prawosławnego inicjowane jest przez przywódców Cerkwi, którzy już jawnie służą szatanowi. Obnoszenie świętych relikwii miało na celu wyśmianie z tego Świętego i Pana Boga.

Požary w Rosji, położonej w dużej części na torfowiskach, zdarzały się regularnie od stuleci. Ludzie byli do nich przyzwyczajeni tak jak do opadów deszczu, wódki, cierpienia wpisanego w religię i w historię narodu, czy do wiecznego czekania na następnego cara, który weźmie w swe silne i sprawiedliwe ręce władzę wraz z odpowiedzialnością za pokorne rzesze i kraj.

Refleksje:

1. Przerazające jest działanie biskupów Patriarchatu Moskiewskiego. Nie mając wyrzutów sumienia z powodu utraty przez siebie wiary i bojaźni Bożej, decydują się na zorganizowanie publicznego wyśmiewania się z Boga, wiary chrześcijańskiej i wielkiego Świętego Cerkwi Prawosławnej. Nie wystarczyło im siedzenie w swoich rezydencjach i odbieranie czci wyznawców na uroczystych nabożeństwach cerkiewnych, całowanie przez nich rąk „pasterskich”. W ich umysłach powstał plan zaprojektowania diabelskiego relikwiarza, zlecenia wykonania i zorganizowania pielgrzymki, prowadzącej przez szesnaście miast Rosji. Jest to jawne, nie zamaskowane działanie, bezczelne, świadome i zuchwałe wystąpienie do walki z Bogiem. Wszystko wskazuje na to, że biskupi działali z inicjatywy masonerii.

2. Prości, bogobojni wyznawcy Cerkwi Prawosławnej wyznają, że opisywany „Kriestnyj chod” stał się dla nich aktem zbezczeszczenia ich ziemi i Wiary Prawosławnej. Wielu z nich, którzy z biskupiego błogosławieństwa oddawali cześć relikwiom, całując diabelski relikwiarz, poczuło się bardzo źle, co wskazywało by na ewidentne działanie złych, demonicznych sił.

3. Opisywany „Kriestnyj chod” jest dowodem na prawdziwość powiedzenia, że „Pan Bóg nie pozwoli na naśmiewanie się z Siebie”. Kara, która przyszła (straszliwe upały i pożary), była bardzo uciążliwa dla biednych, zwykłych ludzi. Czterokrotne zmniejszenie zbiorów zbóż w 2010 r. dotknie przede wszystkim tych najuboższych. Pasterze Cerkwi Prawosławnej nie odczuli na pewno upałów w swych klimatyzowanych rezydencjach i nie odczują też podwyżki cen chleba. Ale straszliwa kara czeka ich po tamtej stronie życia, gdy przyjdzie im zdać przed Bogiem rachunek ze swego posługiwania.

4. Płacząca krew ikona Pana Jezusa wskazuje, że Pan Bóg cierpi z powodu utraty wiary i bojaźni Bożej przez swoich kapłanów i daje nam o tym znać poprzez widzialne znaki.

Notka o św. Jerzym Zwycięzcy, Wielkim Męczenniku

JERZY ZWYCIEZCA, wielki męczennik (Wielikomuczenik Giorgij Pobiedonosiec), 23 kwietnia/6 maja (rocznica śmierci), 3/16 listopada, 10/23 listopada i 26 listopada/9 grudnia. Urodził się w Kapadocji w bogatej rodzinie. Jego ojciec Geronejusz był Persem, a matka Polochronia pochodziła z Kapadocji. Będąc w wojsku wyróżniał się wyjątkową mądrością, siłą i bohaterstwem. Wkrótce stał się też ulubieńcem cesarza Dioklecjana.

Gdy święty usłyszał o krwawych prześladowaniach, jakim poddawani byli chrześcijanie, zapalał miłością do Jezusa. Rozdał swe mienie ubogim, wypuścił na wolność wszystkich niewolników, a sam stanął przed cesarzem i potępił go.

Otwarcie wyznał też swoją wiarę w Chrystusa, której nie wyrzekł się mimo namów i gróźb. Poddano go ciężkim torturom (według niektórych trwały one aż siedem lat), które zniósł z honorem. Rozwścieczony cesarz w 303 r. wydał rozkaz ścięcia Jerzego oraz cesarzowej Aleksandry, która również uwierzyła w Chrystusa.

Relikwie świętego Jerzego Zwycięzcy znajdują się w Palestynie w mieście Lidda, a jego głowa spoczywa w Rzymie w świątyni mu poświęconej.

Zarówno w Bizancjum jak i innych krajach Europy szczególnie popularna była legenda opowiadająca o walce św. Jerzego ze smokiem. Zgodnie z nią, niedaleko miejsca gdzie pogrzebano świętego, w pobliżu Bejrutu, mieszkał i codziennie wychodził z jeziora straszny, pożerający ludzi wąż. Pewnego razu nieoczekiwanie pojawił się tam na białym koniu św.

Jerzy, który znakiem krzyża i włócznią zabił gada i uwolnił więzioną przez potwora piękną córkę króla. Po tym wydarzeniu król ochrzcił się wraz z całym ludem. Początki tej legendy sięgają w literaturze IX w., a w ikonografii X-XI w.

Za cierpienia, które zniósł święty oraz pomoc, jaką okazywał ludziom znajdującym się w niebezpieczeństwie nawet po śmierci, Cerkiew nazwała Jerzego „Zwycięzcą”. Uważany jest za opiekuna rycerzy, żołnierzy, rzemieślników

wyrabiających broń, tronu i państwa. Jego wizerunek znajduje się w herbie Moskwy. **Głównie do niego Rosjanie kierują modlitwy o zbawienie Rosji.** Za swego patrona uznają go: Holandia, Niemcy, Szwecja, Litwa i Bośnia oraz od 1222 r.

Anglia. Do dziś na jej sztandarach znajduje się czerwony krzyż św. Jerzego na białym polu.

Wierni modlą się do niego o uchronienie od wszelkiego cierpienia, powrót utraconych i zaginionych dzieci. Jest też patronem stad i pasterzy, pomocnikiem przy oswojaniu dzikich zwierząt. Uważany jest za orędownika podczas epidemii

oraz w chorobach skóry i trądu. **Jest jednym z tych świętych, których kult w całej Cerkwi prawosławnej jest powszechny i wciąż wyjątkowo żywy.**

W ikonografii święty przedstawiany jest głównie jako wojownik, w rycerskim rynsztunku, z mieczem w lewej ręce, włócznią i tarczą w prawej. Często za plecami ma przewieszony hełm, na piersi na złotej zbroi grecki krzyż, a na zbroi narzucony czerwony płaszcz. Męczennik nie posiada brody, ma ciemne, krótkie i kędzierzawe włosy. Niekiedy w ręce trzyma zwój, na którym najczęściej widnieje napis: "Wspomnij Panie, wzywających wspaniałe Twe Imię, jako jesteś błogosławiony na wieki wieków. Amen.". Poza tym w sztuce zachodniej święty bywa ukazywany w dworskim stroju oraz jako męczennik z palmą w ręce.

Obecnie Jerzy najczęściej ukazywany jest w krótkiej tunice jako rycerz na koniu, zabijający włócznią smoka. Największa liczba ikon tego typu powstała w ruskiej ikonografii nowogrodzkiej. Właśnie smok, obok czerwonego krzyża na białym tle, jest jego głównym atrybutem. W sztuce zachodniej ponadto funkcję atrybutów pełnią: anioł z wieńcem laurowym lub z koroną, baranek, koń, palma pierwszeństwa oraz przedmioty jego męki: gwoździe, kamień młyński i koło.

Jarosław Charkiewicz